

Lublin, dnia 31.12.2013.

Stanowisko ZRZL OZZL
ws proponowanego połączenia SPA ZOZ w Lublinie z WOMP CP-L w Lulinie
w obliczu niedoboru środków publicznych na leczenie chorych

Zarząd Regionu Ziemi Lubelskiej OZZL, działając na podstawie Statutu OZZL par. 6 pkt. 1 i 2 stwierdza, że proponowane połączenie SPA ZOZ w Lublinie z WOMP CP-L w Lublinie pozbawi dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej w aktualnym miejscu tj. centrum „miasteczka akademickiego” a prawie stu pracowników utraci dotychczasowe miejsce pracy. To z kolei spowoduje znaczne ograniczenie dostępności, ilości i jakości świadczonych dotychczas usług medycznych (wydłużenie się kolejek do lekarza specjalisty i czasu oczekiwania na wizytę). Takie połączenie, „zgodne z zaleceniami Strategii Samorządu Województwa Lubelskiego w okresie 2012-2016, który powinien podjąć kroki w celu wycofania się, jako podmiot tworzący z prowadzenia tych jednostek (zakwalifikowanych jako nieefektywne i o małym znaczeniu dla zadań SWL)”, niezgodne jest: z interesem społecznym, poczuciem bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów, kierunkiem zmian proponowanych przez Premiera Donalda Tuska (skróceniem kolejek i zwiększeniem dostępu do specjalisty)

Drastyczny niedobór środków publicznych ok. 40 mld zł na leczenie chorych ludzi w Polsce, przy ok. 1,5 biliardowym dochodzie PKB, nakłady publiczne na zdrowie wynoszą ok. 66 mld zł tj. ok. 4,4% PKB a powinny wynosić co najmniej 7% PKB, porównywalne procentem PKB, do takiej wielkości jak u naszych południowych sąsiadów Czechów, Słowaków. Zmusza to organy założycielskie, dyrektorów placówek leczniczych w Polsce do bilansowania swoich zakładów opieki zdrowotnej poprzez łączenie zakładów, likwidowanie oddziałów szpitalnych, konsolidację, redukcję łóżek szpitalnych, limitowanie leczenia chorób (w tym nowotworowych) i redukcję kosztów pracy do granicy zagrożenia zdrowia czy życia.

Po pierwsze człowiek (chory), później dopiero doktryna (mechanizmy rynkowe, wymagania administracyjne, naciski).

Łączenie zakładów to jedno z narzędzi prowadzących do tzw. bilansowania za wszelką cenę polskich Zakładów Opieki Zdrowotnej kosztem krzywdy ludzkiej, bez wcześniejszej odpowiedniej wyceny procedur medycznych, uwzględniających min. koszty pracy i wzrostu odpowiednio nakładów publicznych. Gdyby nakłady ze środków publicznych wynosiły 7% PKB na zdrowie. Skończył by się wreszcie ten barbarzyński eksperyment trwający na żywym organizmie w całym kraju. Tu tkwi sedno rozgrywanego się dramatu ZOZ w Polsce, tu tkwi sedno problemu przed którym stoi Organ Założycielski i SPA ZOZ w Lublinie oraz pracownicy. Żyjemy w barbarzyńskich czasach, czasach cynizmu, przewrotności, w której Rządzący zepchnęli ciężar na nich obowiązek właściwego finansowania ze środków publicznych lecznictwa w Polsce, odpowiednio do potencjału gospodarki, której miarą jest PKB (od 1999 roku zamieniając system finansowania budżetowy na tzw. Kasy Chorych oparte na niedoszacowanej składce zdrowotnej, a następnie NFZ), do poziomu organów założycielskich i dyrektorów szpitali udając, że obca im jest niezbywalna prawda: chorób nie leczy się słowami lecz środkami.

W obecnej rzeczywistości, kiedy dar wczuwania się w sytuację innych ludzi jest paraliżowany przez wszechobecny strach i lęk przed utratą pracy, stanowiska, awansu, jako reakcja na poczynania pracodawców, to uniemożliwia prawidłowy dialog zarówno na płaszczyźnie interpersonalnej jak i ogólnospołecznej. Zasady wykonywania zawodu lekarza zostają poddane szczególnej próbie. Stąd w tych trudnych czasach barbarzyńskich, nabierają szczególnego znaczenia postawy „lekarzy honoru”, których interesy zbiorowe reprezentuje Organizacja Terenowa OZZL przy SPA ZOZ w Lublinie, a podejmowane działania mające na celu połączenie SPA ZOZ w Lublinie z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie, ZRZL OZZL w całej rozciągłości popiera. Pozostając biernymi stajemy się winnymi doznanych szkód przez chorych.

W imieniu ZRZL OZZL

Przewodniczący
Zarządu Regionu Ziemi Lubelskiej
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy

tek. med. Antoni Rybka